

ZOOM NA IP

MAGAZYN O PRAWIE WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

04/23

Wstępniak

SZANOWNI PAŃSTWO,

ochrona praw własności intelektualnej jest niezwykle istotna dla każdego przedsiębiorstwa. Patenty, znaki towarowe czy prawa autorskie są nie tylko unikalnym elementem marki, ale również cennym składnikiem majątku przedsiębiorstwa.

Zespół IP Kancelarii RKKW przygotował dla Państwa kolejny numer 04/23 **bezpłatnego magazynu „ZOOM na IP”**, który ukazuje się regularnie pod koniec każdego miesiąca w formie elektronicznej.

W ramach magazynu podejmujemy tematykę **prawa własności intelektualnej**, ze szczególnym naciskiem na zagadnienia związane z:

- ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa oraz nieuczciwą konkurencją;
- znakami towarowymi i prawem własności przemysłowej;
- prawem autorskim;
- dobrami osobistymi i prawem prasowym;
- prawem nowoczesnych technologii i RODO.

Aneta Pankowska

REDAKTOR NACZELNA

Specjalistka z zakresu ochrony własności intelektualnej i tajemnic przedsiębiorstwa. Kieruje departamentem IP Kancelarii RKKW.

Uczestniczy w licznych projektach związanych z naruszeniami tajemnic przedsiębiorstwa. Doradza przedsiębiorcom w zakresie efektywnego wdrożenia polityk ochrony informacji. Tworzy strategię działań w przypadku kradzieży informacji.

Reprezentuje klientów w sprawach naruszeń praw własności intelektualnej oraz dóbr osobistych.



Spis treści

4 **Dobra osobiste / Prawo prasowe:**
Pełnomocnik może podpisać sprostowanie

r.pr. Aneta Pankowska, Partner

6 **Sprzymierzeńcem moim jest Moc.
I potężnym sprzymierzeńcem ona jest.**

r.pr. Marcin Michalik, Senior Associate

9 **Dowody ze stron internetowych
– co należy wiedzieć**

r.pr. Jakub Mokrzycki, Senior Associate

12 **Zmiany w zabezpieczeniu roszczeń
w zakresie własności intelektualnej**

apl. adw. Edyta Okurowska, Junior Associate

12 **Prawo do skutecznego środka ochrony
prawnej przed sądem przeciwko organowi
nadzorczemu na gruncie RODO**

prawnik, Aleksandra Węgrzynowicz, Associate

16 **Nowe Prawo własności przemysłowej
nadal na etapie konsultacji**

asystent prawny, Julia Poniewierska



Dobra osobiste / Prawo prasowe: **Pełnomocnik może podpisać sprostowanie**

r.pr. Aneta Pankowska,
Partner

Z art. 31a ust. 1 i 4 PrPras wynika, że osoba zainteresowana może zażądać opublikowania sprostowania dotyczącego jej materiału prasowego. W tym celu występuje z wnioskiem do redaktora naczelnego tytułu prasowego, w którym materiał został zamieszczony.

Zredagowanie sprostowania nie jest sprawą łatwą, albowiem tekst sprostowania musi spełniać szereg wymogów formalnych, m.in. w zakresie rzeczowości czy objętości. O ile nie budziło wątpliwości, że z samym żądaniem publikacji sprostowania może wystąpić pełnomocnik, to już kwestia czy pełnomocnik może w imieniu zainteresowanego podpisać się pod tekstem sprostowania, w orzecznictwie była sporna.

W konsekwencji, z tzw. ostrożności, sprostowania były podpisywane przez samych zainteresowanych. W praktyce zatem ta sfera działań była wyłączona z działań profesjonalnych pełnomocników, pomimo że pełnomocnicy zwykle są – z uwagi na wspomniany wcześniej formalizm - zaangażowani w redagowanie ich treści. Było to zatem istotne utrudnienie w korzystaniu z tej instytucji. Zwłaszcza, że z wnioskiem o sprostowanie można wystąpić w terminie 21 dni od publikacji materiału prasowego.

Możliwość podpisania sprostowania przez pełnomocnika przesądził ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia z dnia 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20 (uchwała siódmkowa, mająca moc zasady prawnej).

Sąd Najwyższy wskazał, że konstrukcja pełnomocnictwa, ustalona przed laty, pozostaje właściwie niezmieniona i zakłada, że w zasadzie każda czynność może być dokonana przez pełnomocnika, za wyjątkiem tylko tych czynności, z których właściwości wynika, że muszą być dokonane osobiście (art. 95 § 1 KC). Czynność polegająca na zredagowaniu pełnomocnictwa nie ma na tyle osobistego charakteru, że należałoby wykluczyć możliwość posłużenia się inną osobą przy jej dokonywaniu.

Jak wskazał Sąd, nie ma przeszkód, aby zainteresowany sprostowaniem przedstawił dane o podlegających sprostowaniu faktach osobie, którą upoważni do sporządzenia dokumentu będącego tekstem sprostowania. Nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że sprostowanie odnosi się przede wszystkim do faktów, którym zainteresowany chce zaprzeczyć albo na które chce się powołać. Występuje tutaj oczywista analogia do reprezentowania mocodawcy w postępowaniach cywilnych (karnych lub administracyjnych), gdzie pełnomocnik nie tylko składa w imieniu mocodawcy oświadczenia woli, ale także oświadczenia wiedzy przytaczając w ramach pism argumentację faktyczną, lub przyznając jedne fakty, a kwestionując inne.

Nie ma powodu, aby odrębnie i w sposób szczególny traktować oświadczenie wiedzy, zawarte w sprostowaniu. Mało tego, wydaje się, że w przypadku sprostowania zaangażowanie pełnomocnika jest wręcz konieczne, na co zwrócił uwagę Sąd: „wymagania stawiane sprostowaniu co do objętości, treści i formy są na tyle rygorystyczne, że trudno jest je zrealizować osobom niemającym wiedzy o regulacjach z zakresu prawa prasowego i praktyce ich stosowania.

Niezachowanie zaś tych wymagań powoduje bardzo poważane następstwa, a mianowicie zwalnia redaktora naczelnego z obowiązku opublikowania sprostowania”.

Do skuteczności złożenia w imieniu mocodawcy podpisu pod tekstem sprostowania konieczne jest jednak pełnomocnictwo szczególne, obejmujące dokonanie czynności polegającej na zażądaniu sprostowania materiału prasowego (na co może składać się zarówno zredagowanie tekstu sprostowania jak i złożenie wniosku o jego opublikowanie). Pełnomocnictwo ogólne do działania w imieniu reprezentowanego jest – zdaniem Sądu Najwyższego – niewystarczające.

Dobrze, że Sąd Najwyższy usunął jednoznacznie wcześniejsze wątpliwości, które niepotrzebnie komplikowały obrót prawny. Miejmy nadzieję, że zasada wyrażona przez Sąd na trwale zagości w praktyce stosowania prawa prasowego.





r.pr. Marcin Michalik,
Senior Associate

Sprzymierzeńcem moim jest Moc. I potężnym sprzymierzeńcem ona jest.

Tytułowe słowa wypowiedział Yoda, postać z kultowej sagi filmowej Star Wars. Na 4 maja przypada nieoficjalne święto fanów Gwiezdných Wojen (May the Forth be with you). Wydarzenia z Gwiezdných Wojen rokrocznie dostarczają materiału do nowych dóbr kultury, jak seriale (by wymienić z ostatnich: Mandalorian, Księga Boby Fetta, Andor czy nadchodzący niebawem serial Ashoka) albo gry komputerowe (np. Star Wars Jedi: Survivor, Star Wars: Squadrons czy Star Wars Battlefront II).

Jak zauważa w doktrynie Obi-Wan Kenobi:

„Moc jest tym, co daje Jedi ich siłę. To pole energii żywych istot, które nas otacza i przenika... I spaja galaktykę w jedną całość”.

Wśród niekwestionowanych aspektów Mocy jest również to, że może inspirować jednostki do dobrych uczynków. Do jakich? Niech zatem Moc będzie naszym sprzymierzeńcem — sprawdźmy to!

Kreatywność drugiej osoby bywa dla nas źródłem własnej twórczości. Jak mawiają, naśladownictwo jest najwyższą formą uznania. Prawo autorskie podziela tę maksymę. Jednakże czym byłoby prawo, gdyby nie chciało wprowadzić tutaj dalszych rozróżnień? Możemy więc wyróżnić dzieła inspirowane, dzieła z zapożyczeniami, jak również dzieła zależne (opracowania). Przedmiotem niniejszego artykułu chciałbym uczynić pojęcie „dzieła inspirowanego”, zwanego również utworem inspirowanym. Pomocne w wyjaśnieniu tego terminu jest omówienie pokrótce, czym jest dzieło zależne i jak ono odnosi się względem dzieła inspirowanego.

Linia podziału wiedzie na styku dwóch utworów. Pierwszym jest utwór pierwotny, powstały wcześniej. Utwór ten jest cudzą twórczością, niezależną od twórczości innych osób. Stanowi on punkt odniesienia do drugiego utworu. Sposób tego odniesienia warunkuje, czy mamy do czynienia z dziełem inspirowanym, czy dziełem zależnym. Dzieło zależne to opracowanie cudzego utworu, w szczególności jego tłumaczenie, przeróbka, adaptacja¹. Powoduje to, że dzieło zależne nie ma charakteru samoistnego — dzieło to przejmuje twórcze zawartości utworu pierwotnego. Na gruncie prawa ma to niebagatelne znaczenie. Twórca opracowania musi m.in. uzyskać zgodę autora utworu pierwotnego na korzystanie, zbywanie, rozpowszechnienie opracowania itp.² Poza tym na egzemplarzach opracowania twórca musi podać do wiadomości imię i nazwisko autora oraz tytuł utworu pierwotnego. Jeżeli tego nie uczyni, narusza prawo autora utworu pierwotnego. Dzieło inspirowane zaś to utwór, który powstał w wyniku inspiracji utworem pierwotnym. Utwór pierwotny jest zatem tylko podłożem, impulsem dla własnej twórczości.

Utwór pierwotny jest tutaj podniętą dla nas — psychologiczną lub emocjonalną. Utwór inspirowany nie stanowi zarazem opracowania³ i nie stosuje się do niego ww. obostrzeń. Możemy więc swobodnie dysponować naszym dziełem. Na istotę tego podziału wskazał Sąd Najwyższy⁴:

Za zasadnicze kryterium odróżniające utwór inspirowany od utworu zależnego, będącego opracowaniem, przyjmuje się takie twórcze zmodyfikowanie elementów dzieła inspirowanego, że o charakterze dzieła inspirowanego decydują już jego własne, indywidualne elementy, a nie elementy przejęte. (...) Ochronie podlega bowiem nie temat, lecz jego indywidualizacja (postać i koncepcja bohatera, jego losy, określone sytuacje i opisy, w których funkcjonuje). Zaczerpnięcie tylko samego wątku cudzego utworu nie wymaga zgody autora dzieła inspirowanego, ponieważ istotą utworu inspirowanego jest właśnie jego powstanie w wyniku pobudki twórczej dostarczonej przez utwór inspirowany. Elementy utworu inspirowanego w nowo powstałym utworze inspirowanym są i mogą być rozpoznawalne, ale nie dominujące, stanowiąc efekt emocjonalnego i intelektualnego impulsu wywołanego cudzym dziełem. Za kryterium rozgraniczające uznaje się w doktrynie takie twórcze przetworzenie elementów dzieła inspirowanego, że o charakterze dzieła inspirowanego decydują już jego własne, indywidualne elementy, a nie elementy przejęte.

¹ Zob. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1191, z późn. zm., dalej jako „ustawa”).

² Zob. art. 2 ust. 2 ustawy. Zgoda jest wymagana tak długo, jak długo autorowi utworu pierwotnego przysługują do tego utworu autorskie prawa majątkowe.

³ Zob. art. 2 ust. 4 ustawy: „Za opracowanie nie uważa się utworu, który powstał w wyniku inspiracji cudzym utworem”.

⁴ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt I CSK 539/13, Legalis nr 1160540.

Jak widać, rozróżnienie pomiędzy dziełem zależnym a inspirowanym nie jest ścisłe i może przyprawić trudności. Aby przezwyciężyć te trudności możemy uciec się do Mocy. Ona nas poprowadzi.

Pierwotnym utworem jest tutaj scenariusz autorstwa Georga Lucasa do filmu z 1977 r. o tym tytule, któremu później dodano podtytuł Episode IV: A New Hope. Co ciekawe, na sześć miesięcy przed premierą filmu (w 1976 r.) wydano książkę o tytule Star Wars: From the Adventures of Luke Skywalker, której tytuł również później zmieniono na Episode IV: A New Hope. Książka ta była adaptacją scenariuszu Georga Lucasa. Została napisana przez Alana Deana Fostera jako ghostwritera i przypisana Georgowi Lucasowi. Książka ta była typowym przykładem opracowania (adaptacji powieściowej), a więc dzieła zależnego — opisywała wydarzenia zekranizowane w pierwszym filmie Star Wars. Świat Star Wars jest jednak o wiele bogatszy. Książki z uniwersum Star Wars można liczyć w setkach⁵. Opisują one przeróżne historie osadzone w świecie mistrza Yoda czy Dartha Vadera, które miały miejsce przed lub po wydarzeniach z głównej fabuły filmów. Filmy Star Wars były inspiracją dla autorów tych książek. Książki są zatem utworami samoistnymi (utworami inspirowanymi), które przedstawiają już własne elementy twórcze. Warto tu przytoczyć jeszcze jeden wyrok Sądu Najwyższego⁶:

(...) wykorzystanie cudzego pomysłu, a nawet imion z cudzego utworu, przy oryginalnej treści nowego dzieła, nie stanowi jeszcze opracowania cudzego utworu, ale własny oryginalny utwór.

Oddzielenie dzieł zależnych od dzieł inspirowanych jest istotne. W pierwszym wypadku twórca dzieła zależnego jest ograniczony w korzystaniu i rozporządzaniu tym dziełem. Niejednokrotnie za korzystanie z dzieła zależnego trzeba zapłacić autorowi dzieła pierwotnego wynagrodzenie za udzielenie zgody. W drugim wypadku twórczość dzieła inspirowanego ma charakter samoistny. Twórca dzieła inspirowanego korzysta z pełnej swobody w korzystaniu z tego dzieła. Rozgraniczenie obu kategorii dzieł i kwalifikacja danego utworu do jednej z nich wymaga zatem wieloaspektowej i pogłębionej analizy.

Naśladownictwo jest wyrazem uznania, jednakże jego stopień jest wyznacznikiem naszych praw i obowiązków w stosunku do osoby, wobec której uznanie to manifestujemy. Niech Moc będzie z Wami!

⁵ Zob. https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Star_Wars_books

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1962 r., sygn. akt II CR 528/71, niepubl. cyt. za J. M. Doliński, Utwór inspirowany w prawie autorskim, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, z. 4, s. 10.

```
01 </div>
02 <a class="left carousel-control" href="#myCarousel" role="button" data-slide="prev">
03   <span class="glyphicon glyphicon-chevron-left" aria-hidden="true"></span>
04   <span class="sr-only">Previous</span>
05 </a>
06 <a class="right carousel-control" href="#myCarousel" role="button" data-slide="next">
07   <span class="glyphicon glyphicon-chevron-right" aria-hidden="true"></span>
08   <span class="sr-only">Next</span>
09 </a>
10 </div><!-- /.carousel -->
11 <!--Featured Content Section-->
```

Dowody ze stron internetowych – co należy wiedzieć

r.pr. Jakub Mokrzycki, Senior Associate

Obecnie coraz większą część życia spędzamy w Internecie. Strony internetowe stały się nie tylko źródłem informacji, ale także miejscem prowadzenia działalności gospodarczej czy swobodnego wyrażania poglądów. Oznacza to, że materiały zamieszczane w Internecie częściej stają się kluczowymi dowodami w różnych sprawach sądowych. W praktyce posługiwanie się takimi dowodami nadal powoduje liczne wątpliwości.

Utrwalenie strony internetowej jest konieczne

Pozornie najprostszym sposobem przedstawienia dowodu ze strony internetowej jest wskazanie odpowiedniego linku. Sąd (czy inny organ) jednym kliknięciem mógłby zweryfikować opublikowane w ten sposób treści. Takie rozwiązanie nie uwzględnia jednak specyfiki stron internetowych – w każdej chwili wyświetlana na nich treść może zostać dowolnie zmieniona. Co więcej zmiany takie mogą nastąpić w przeciągu zaledwie kilku minut. Dla potrzeb dowodowych konieczna będzie zatem jakaś forma utrwalenia istotnych treści zamieszczonych na stronie¹.

¹ Na powyższe problemy zwrócono uwagę np. w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14.04.2021 r., sygn. III FSK 3119/21

Ocena wiarygodności

Postępowania sądowe (i administracyjne) charakteryzują się sformalizowanym charakterem. Nie wszystko co przedstawią zainteresowani może być uznane za wiarygodny dowód. W odniesieniu do stron internetowych, jedno z najbardziej kompleksowych stanowisk zaprezentowano w wyroku Sądu (Unii Europejskiej) z 20.10.2021 r., sygn. akt. T-823/19².

Zasadnicze wątpliwości dotyczące zrzutów ekranu (czy też innych form utrwalenia stron internetowych) dotyczą potencjalnej modyfikacji ich treści. W ocenie Sądu, sama teoretyczna możliwość manipulowania nie może stanowić podstawy do zakwestionowania wiarygodności zrzutów ekranu.³ Ten, kto czyni taki zarzut, powinien go właściwie uzasadnić. Co jednak istotne, nie jest konieczne udowodnienie manipulacji, lecz wystarczy przedstawić konkretne okoliczności stanowiące wiarygodne oznaki jej dokonania (uprawdopodobnienie). Uzasadnione wątpliwości mogą wynikać np. z widocznych śladów podrobienia zrzutu ekranu, ale także z wewnętrznej niespójności lub sprzeczności z innymi dowodami w sprawie.

Wayback Machine

Warto przybliżyć również dokonaną przez Sąd ocenę dowodu ze strony Wayback Machine.⁴ W ramach postępowania strona wskazała, że portal odrębnie archiwizuje poszczególne elementy zawarte na stronie internetowej (w szczególności tekst oraz multimedia). Może się nawet zdarzyć, że zachowana zostanie wyłącznie treść strony internetowej, ale już nie umieszczone na niej grafiki (co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie). Czy w związku z tym wydruk z Wayback Machine może być traktowany jako wiarygodny dowód?

Sąd uznał, że opisane powyżej ograniczenia techniczne nie przekreślają możliwości wykorzystania Wayback Machine jako dowodu w sprawie. Dotyczy to również sytuacji, gdy zachowana strona jest niekompletna (np. brak obrazów czy filmów), ponieważ umieszczone na niej informacje można odtworzyć na podstawie zachowanego tekstu oraz innych zgromadzonych dowodów.

Z uwagi na dość lakoniczną wypowiedź Sądu warto bliżej przedstawić zagadnienie dowodów z Wayback Machine. Współczesne strony internetowe mają złożony charakter. To, co widzimy na ekranie jako jedną stronę, faktycznie składa się z wielu elementów. Każda ze wspomnianych części jest przy tym traktowana przez Wayback Machine jako odrębna (pod)strona. Są one więc archiwizowane niezależnie i zwykle w różnym czasie. Praktyczne trudności powoduje natomiast sposób wyświetlania stron przez Wayback Machine. Może się bowiem zdarzyć, że użytkownik zobaczy jedną stronę (oznaczoną jedną datą), która składać będzie się z kilku elementów zachowanych w różnym czasie. Opisany wyżej problem dotyczy przede wszystkim rozbieżności pomiędzy tekstem a prezentowanymi na stronie multimediami.

² Wyrok wraz z uzasadnieniem dostępny pod adresem: <https://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?jsessionid=780DF04AFBFFBEA2F348E3BFB162FB55text=&dodocid=247823&pageIndex=0&dclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=22235200>

³ Tezy sformułowane przez Sąd można odnieść również do innych form utrwalenia stron internetowych – np. wydruków, zdjęć ekranu monitora.

⁴ Tezy sformułowane przez Sąd można odnieść również do innych form utrwalenia stron internetowych – np. wydruków, zdjęć ekranu monitora.

Warto również zwrócić uwagę na zbliżony problem dotyczący wszelkiego rodzaju linków. W danym momencie zapisywana jest bowiem wyłącznie strona, na której zamieszczony był odnośnik, ale już nie ta, do której on odsyła. Może się więc okazać, że kliknięcie w link przeniesie nas na stronę zarchiwizowaną w zupełnie innym czasie. Znacząco utrudnia to wykazywanie powiązań pomiędzy treścią kilku stron internetowych.

Niezależnie od powyższego zgodzić się należy z Sądem, że wydruki z Wayback Machine mogą być wykorzystywane jako istotne dowody w sprawach sądowych. Należy jednak pamiętać, że powinny być one zawsze dokładnie przeanalizowane. Oczywiście konieczna będzie indywidualna ocena każdego takiego dowodu w kontekście innych okoliczności ujawnionych w sprawie.

Nie tylko treść strony internetowej jest istotna

Z praktycznego punktu widzenia ważne jest również właściwe przygotowanie zrzutów ekranu. W omawianej sprawie Sąd zwrócił uwagę m.in. na ujawnienie na nich pełnego adresu URL.⁵ Pozornie wydaje się, że jest to kwestia czysto „techniczna”. Jednak bez URL nie można powiązać zrzutu ekranu z konkretną stroną internetową, przez co jego wartość dowodowa jest wątpliwa. Dodatkowo może się okazać, że przedstawienie właściwego zrzutu ekranu będzie niemożliwe z przyczyn technicznych (wykasowanie/modyfikacja strony) czy też z powodów proceduralnych. Dlatego już na etapie przygotowania do prowadzenia sporu należy zadbać o właściwe sporządzenie zrzutów ekranu.

Podsumowanie

Ocena dowodów pozyskanych z Internetu nadal budzi wiele kontrowersji. Tradycyjne sposoby weryfikacji prawdziwości czy też daty sporządzenia dokumentu nie znajdują zastosowania w cyfrowej rzeczywistości. Rozwój technologii daje równocześnie nowe narzędzia, takie jak Wayback Machine. Właściwe posługiwanie się nimi wymaga jednak znajomości zasad ich działania oraz ograniczeń technologicznych.



⁵ URL (ang. Uniform Resource Locator) – uniwersalny schemat zapisywania lokalizacji m.in. w sieci internetowej, w przypadku stron internetowych często określane jako „adres strony internetowej”.



Zmiany w zabezpieczaniu roszczeń w zakresie własności intelektualnej

apl. adw. Edyta Okurowska,
Junior Associate

1 lipca 2023 r. wejdzie w życie uchwalona w ubiegłym miesiącu zmiana przepisów procedury cywilnej, obejmująca również postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu własności intelektualnej. Nowe regulacje skupiają się m.in. na doprecyzowaniu okoliczności badanych przez sąd przy ocenie uprawdopodobnienia roszczeń, wprowadzeniu terminu na złożenie wniosku, czy wprowadzeniu obowiązku wysłuchania drugiej strony przed wydaniem postanowienia.

Nowe przepisy - w odniesieniu do spraw z zakresu własności intelektualnej - doprecyzują obowiązujący dotychczas art. 7301 KPC, który stanowi, iż udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. W rezultacie od lipca 2023 r. sąd w ramach oceny, czy uprawdopodobniono roszczenie, weźmie pod uwagę prawdopodobieństwo unieważnienia prawa wyłącznego w innym toczącym się postępowaniu. Okoliczność tę będzie się ustalać w oparciu o informacje pochodzące od stron, chyba że będzie ona znana sądowi z urzędu (art. 7301 §11 KPC).

Kolejne zmiany dotyczą wymogów formalnych wniosku o udzielenie zabezpieczenia oraz terminu na jego złożenie. Wnioskodawca będzie miał obowiązek poinformowania sądu, czy toczy lub toczyło się postępowanie w przedmiocie unieważnienia prawa wyłącznego albo oświadczenie strony lub uczestnika postępowania o braku wiedzy o takim postępowaniu (art. 736 §5 KPC). Ponadto, zgodnie z nową regulacją sąd oddali taki wniosek, jeżeli zostanie on złożony po upływie sześciu miesięcy od dnia, w którym strona lub uczestnik postępowania powziął wiadomość o naruszeniu przysługującego mu prawa wyłącznego. (art. 755 §23 KPC). Co istotne, sześciomiesięczny termin rozpoczyna swój bieg w momencie dowiedzenia się o naruszeniu, zatem w zaistniałej sytuacji, nie należy zwlekać z podjęciem czynności prawnych.

Nadchodząca nowelizacja przewiduje zmiany, które zmierzają do wzmocnienia pozycji podmiotu, względem którego może zostać wydane postanowienie o zabezpieczeniu. Zgodnie z brzmieniem przepisu sąd udziela zabezpieczenia po wysłuchaniu obowiązanego, chyba że konieczne jest natychmiastowe rozstrzygnięcie wniosku. (art. 755 §22 KPC). Rozwiązanie to nie dotyczy m.in. sposobów zabezpieczenia w całości podlegających wykonaniu przez komornika.



Prawo do skutecznego środka ochrony prawnej przed sądem przeciwko organowi nadzorczemu na gruncie RODO

prawnik, Aleksandra Węgrzynowicz, Associate



Jednym z celów wprowadzenia RODO¹, poza zwiększeniem stopnia ochrony osób fizycznych, było zapewnienie pewnego rodzaju uniwersalności środków ochrony prawnej, tak aby różnego rodzaju czynniki socjologiczne w żaden sposób nie ograniczały ich użyteczności. Tak też rozporządzenie rozszerzyło katalog dostępnych środków ochrony, wśród których znalazł się środek prawny jakim jest: prawo do skutecznego środka ochrony prawnej przed sądem przeciwko organowi nadzorczemu.

Nie jest to jednak nowy środek ochrony prawnej, bowiem występował we wcześniejszym stanie prawnym, przed reformą, na gruncie ustawy o ochronie danych z 1997 r.²

Omawiane uprawnienie wynika z art. 78 RODO. Przepis ten jest bezpośrednio skuteczny i może być bezpośrednio stosowany. Niniejsze oznacza, że bez względu na przepisy krajowe osoba, której dotyczy ostateczna decyzja organu, ma prawo do skutecznego środka ochrony przed sądem przeciwko organowi nadzorczemu.

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. L 119, 4.5.2016, s. 1 ze sprost.; dalej jako: RODO; rozporządzenie ogólne;

² Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2016 r. poz. 922 z późn. zm.) – akt uchylony;

Kiedy można skorzystać?

W przypadku wydania decyzji administracyjnej, która jest prawnie wiążąca, skarżący powinien mieć możliwość skorzystania z środka ochrony przed sądem, co wynika z motywów: 141 i 143 preambuły rozporządzenia ogólnego, art. 78 rozporządzenia ogólnego oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych.³

Skorzystanie z ochrony prawnej przed sądem przeciwko organowi nadzorcemu jest możliwe w następujących sytuacjach:

1. w trakcie postępowania jeżeli organ nie rozpatrzył skargi w terminie trzech miesięcy;
2. w trakcie postępowania jeżeli skarżący w terminie trzech miesięcy nie został poinformowany o postępach lub efektach rozpatrywania skargi;
3. po zakończeniu postępowania przeciwko prawnie wiążącej decyzji organu nadzorczego.

Reasumując, można zaskarżyć bezczynność organu oraz prawnie wiążącą decyzję organu nadzorczego.

Warto zaznaczyć, że uprawnienia wynikające z art. 78 RODO dotyczą jedynie decyzji, nie będą miały zastosowania do innych środków, tj. np.: upomnienia, zalecenia lub opinii.

Kto może skorzystać?

Ochrony prawnej przed sądem przeciwko prawnie wiążącej decyzji organu nadzorczego może domagać się osoba, której dane dotyczą oraz inny podmiot którego dotyczy decyzja, w tym także osoby prawne. W praktyce oznacza to, iż z uprawnienia wynikającego z art. 78 ust. 1 rozporządzenia ogólnego, poza osobą fizyczną, której dane zostały przetworzone w sposób naruszający przepisy o ochronie danych, będzie mógł skorzystać także: administrator, podmiot przetwarzający, czy ich przedstawiciele.

Istotnym jest, że skarżona decyzja musi być prawnie wiążąca. Co to oznacza? Otóż rozstrzygnięcie, o którym mowa, powinno być ostateczne albo posiadać rygor natychmiastowej wykonalności.

Natomiast, uprawnienie wynikające z art. 78 ust. 2 RODO, dotyczące prawa do skutecznego środka ochrony prawnej przed sądem w sytuacji bezczynności organu nadzorczego, przypada jedynie osobie, której dane dotyczą.

Uprawnienie wynikające z art. 78 RODO związane jest z trzema zasadami prawa unijnego: autonomii proceduralnej, efektywności oraz ekwiwalencji. Pierwsza z nich przyznaje ustawodawstwu krajowemu pewnego rodzaju autonomię, wolność stanowienia w zakresie określenia zasad proceduralnych. Zasadę efektywności należy rozumieć jako zapewnienie prawnej skuteczności przepisom UE. Zgodnie zaś z zasadą ekwiwalencji: *„krajowe normy proceduralne dotyczące realizacji uprawnień wynikających z prawa UE nie mogą być mniej korzystne od norm mających zastosowanie do podobnych sytuacji zaistniałych pod rządami prawa krajowego”*.⁴

Gdzie wnieść powództwo?

Powództwo przeciwko organowi nadzorcemu powinno być wniesione do sądu właściwego według miejsca siedziby organu nadzorczego.

³ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz.U.U.E.C.2007.303.1 z 14 grudnia 2007 r.

⁴ M. Sakowska-Baryła. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz. 2018. wyd.1.Legalis.



Nowe Prawo własności przemysłowej nadal na etapie konsultacji

asystent prawny, Julia Poniewierska

Pod koniec kwietnia 2022 r. Ministerstwo Rozwoju i Technologii opublikowało długo oczekiwany projekt nowej ustawy Prawo własności przemysłowej. Pomimo upływu niemalże roku, przepisy nadal pozostają na etapie konsultacji. Znacznie maleją zatem szanse na ich wprowadzenie jeszcze w bieżącej kadencji Sejmu.

Sam pomysł uchwalenia powyższej ustawy spotkał się z przychylnym odbiorem środowisk biznesowych. Konfederacja Lewiatan zaapelowała nawet o wznowienie prac nad projektem.¹ Rada Ministrów zdaje się rozumieć potrzebę wprowadzenia nowych przepisów. Na oficjalnej stronie internetowej serwisu Rzeczypospolitej Polskiej możemy przeczytać, iż „Obowiązująca ustawa (...) była nowelizowana już ponad 20-krotnie, przez co stała się nieczytelna dla odbiorców – użytkowników systemu ochrony własności przemysłowej. To z kolei wywołuje liczne wątpliwości interpretacyjne, co przekłada się na wzrastającą niepewność prawną”.²

Najważniejsze zmiany

Nowa ustawa nie ogranicza się jednak wyłącznie do doprecyzowania obowiązujących przepisów. Najważniejsze planowane zmiany zakładają:

1. SKRÓCENIE CZASU UZYSKANIA OCHRONY WZORÓW UŻYTKOWYCH

Obecny, rozbudowany system badawczy Urzędu Patentowego RP ma być zastąpiony prostszym systemem rejestrowym. Decyzja o udzieleniu prawa będzie wydawana po zweryfikowaniu, czy zgłoszenie spełnia wymogi formalne. Jest to też jedna z najbardziej kontrowersyjnych zmian. Jej zwolennicy wskazują na pozytywny aspekt skrócenia czasu uzyskania ochrony (z około 2 lat, do 1 roku). Przeciwnicy wskazują jednak na ryzyka związane z brakiem należytej weryfikacji.

¹ <https://lewiatan.org/apel-o-kontynuacje-prac-nad-prawem-wlasnosci-przemyslowej/>

² <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-prawo-wlasnosci-przemyslowej2>

2. WPROWADZENIE NOWEJ INSTYTUCJI – WSTĘPNEGO ZGŁOSZENIA WYNAŁAZKU

W celu zastrzeżenia pierwszeństwa do uzyskania patentu, osoba występująca z powyższym zgłoszeniem zobligowana byłaby jedynie do złożenia:

- podania, zawierającego oznaczenie zgłaszającego oraz określenie przedmiotu zgłoszenia;
- opisu wynalazku;
- rysunków (jeżeli są niezbędne do zrozumienia wynalazku).

Po rozpoczęciu uproszczonej procedury, wynalazca będzie miał 12 miesięcy na dokonanie „ostatecznego” zgłoszenia.

3. UTWORZENIE DEPOZYTU KNOW-HOW

Przedsiębiorcy będą mieli możliwość złożenia w Urzędzie Patentowym informacji technicznych i technologicznych, które są niejawnie oraz stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa. Takie rozwiązanie ma na celu zapobieganie bezprawnemu wykorzystywaniu i rozpowszechnianiu powyższych informacji, jak również powinno służyć ułatwieniu przeprowadzenia dowodów na okoliczność pierwszeństwa ich istnienia.

4. SKRÓCENIE TERMINÓW ZWIĄZANYCH Z UZYSKANIEM OCHRONY WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ

Obecnie osoby uprawnione mają 3 miesiące na wniesienie sprzeciwu wobec zgłoszenia znaku towarowego. Nowa ustawa skraca powyższy okres do 2 miesięcy.

5. UJEDNOLICENIE OPŁAT DLA WZORÓW UŻYTKOWYCH ORAZ PRZEMYSŁOWYCH, ZNAKÓW TOWAROWYCH, OZNACZEŃ GEOGRAFICZNYCH I WYNAŁAZKÓW

Po zmianach, uiszczana będzie jedna, łączna opłata za zgłoszenie, publikację oraz pierwszy okres ochronny (10 lat). Obecnie konieczne jest dokonanie trzech osobnych opłat. Zmiana wzorowana jest na rozwiązaniu stosowanym w postępowaniu przed EUIPO (European Union Intellectual Property Office).

Prace nadal się toczą?

Na stronie Rządowego Centrum Legislacji³, od kwietnia 2022 r., nie aktualizowano informacji na temat przebiegu prac. Ustawa pozostaje więc na etapie uzgodnień i konsultacji społecznych. Nadal nie wiadomo zatem czy oraz ewentualnie jakie zmiany zostaną wprowadzone do pierwotnego projektu. Zainteresowanym pozostaje jedynie dalsze śledzenie wszelkich oficjalnych informacji na temat przebiegu procesu legislacyjnego.

³ <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12359055/katalog/12874010#12874010>



ADW. MAGDALENA WOJDAK, SENIOR ASSOCIATE

Specjalizuje się w prowadzeniu procesów sądowych oraz doradztwie z zakresu prawa własności przemysłowej, prawa autorskiego i nieuczciwej konkurencji, w tym również nieuczciwej reklamy. Posiada też doświadczenie w prowadzeniu sporów przed sądami polubownymi, oraz w postępowaniach przez Urzędem Patentowym RP i EUIPO.

Posiada doświadczenie w zakresie opiniowania podejmowanych działań i zawieranych umów dla agencji marketingowych, domów mediowych, wydawnictw i influencerów. Ocenia ryzyka w działaniach promocyjnych prowadzonych w mediach elektronicznych, również w zakresie produktów sensytywnych.



R.PR. MARCIN MICHALIK, SENIOR ASSOCIATE

Posiada ponad 10-letnie doświadczenie zawodowe w zakresie prowadzenia sądowych sporów gospodarczych, w szczególności dotyczących prawa handlowego, prawa spółek oraz prawa własności intelektualnej.

Autor kilkunastu publikacji z zakresu prawa handlowego i procesowego. Rekomendowany prawnik w międzynarodowym rankingu The Legal 500 EMEA 2022 w kategorii Intellectual Property.

Reprezentuje klientów w postępowaniach sądowych dotyczących czynów nieuczciwej konkurencji, w tym ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Towarzyszy klientom od początku pojawienia się sporu, poprzez rozmowy ugodowe, mediacje, negocjacje, aż po postępowanie procesowe.



R.PR. JAKUB MOKRZYCKI, SENIOR ASSOCIATE

Specjalizuje się w prawie nowoczesnych technologii, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z własnością intelektualną (prawa autorskie, tajemnica przedsiębiorstwa).

Doradza klientom także w zakresie ochrony danych osobowych, zarówno poprzez wsparcie w opracowywaniu odpowiednich procedur oraz dokumentów, jak i w ramach przeprowadzanych audytów zgodności.



PRAWNIK ALEKSANDRA RUDZIŃSKA, ASSOCIATE

Swoją aktywność zawodową skupia wokół prawa prasowego oraz tematyki ochrony dóbr osobistych w mediach tradycyjnych i społecznościowych, prawa Internetu i zwalczania nieuczciwej konkurencji.

Wspiera Klientów w reagowaniu na naruszenia ich praw m.in. w dochodzeniu odszkodowań, zadośćuczynień, sprostowań czy publikacji przeprosin.



APL. ADW. EDYTA OKUROWSKA, JUNIOR ASSOCIATE

Zainteresowania zawodowe koncentruje wokół prawa własności intelektualnej i prawa własności przemysłowej.



PRAWNIK, ALEKSANDRA WĘGRZYNOWICZ, ASSOCIATE

Posiada kilkuletnie doświadczenie zawodowe, z zakresu alternatywnych metod rozwiązywania sporów, postępowania cywilnego w sprawach deliktowych z udziałem Skarbu Państwa, obsługi prawnej instytucji kultury, w tym: prawa ochrony danych osobowych, prawa kontraktowego, zamówień publicznych oraz prawa autorskiego.



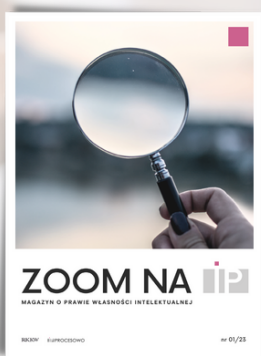
ASYSTENT PRAWNY, JULIA PONIEWIERSKA

Posiada doświadczenie w prowadzeniu szkoleń oraz doradztwie z zakresu ochrony danych osobowych.

Interesuje się prawem prasowym oraz handlowym, a także prawem własności przemysłowej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących start-upów.

Przeoczyli Państwo wcześniejsze numery naszego Magazynu?

Nic straconego!



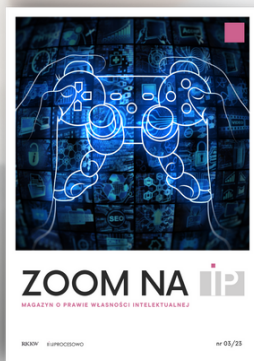
STYCZEŃ 2023

POBIERZ MAGAZYN



LUTY 2023

POBIERZ MAGAZYN



MARZEC 2023

POBIERZ MAGAZYN

Zachęcamy Państwa także do śledzenia
naszego bloga IP Procesowo

www.pankowska.com.pl

 PROCESOWO

RKKW